

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) zwleka z rozszerzaniem elektronicznego systemu poboru opłat na drogach viaTOLL, ponieważ obawia się podejmowania niepopularnych decyzji, szczególnie w roku wyborczym; tymczasem w skali całej gospodarki rozszerzenie tego systemu jest pozytywne, uważa dr Łukasz Zaborowski, ekspert Instytutu Sobieskiego.

„Rozszerzanie dróg objętych systemem opłat nie cieszy się poparciem wyborców. Opóźnienia w obejmowaniu kolejnych dróg elektronicznym poborem opłat można tłumaczyć niechęcią do podejmowania niepopularnych decyzji” - komentuje dla agencji ISBnews Zaborowski.

Podkreśla, że chociaż w skali całej gospodarki rozszerzenie elektronicznego systemu poboru opłat jest pozytywne i zmniejsza rozdźwięk kosztowy między transportem ciężarowym a kolejowym, w którym płaci się za dostęp do infrastruktury, to wyborcom brakuje takiej refleksji.

Leave this field empty if you're human:

„Elektroniczny system poboru opłat jest bardzo dobrym narzędziem urealnianym koszty korzystania z dróg. Z badań wynika, że wbrew powszechnym opiniom transport samochodowy jest najbardziej dotowaną gałęzią transportu. Państwo ponosi ok. 75-80% kosztów. Jak to jest możliwe? Z kasy państwa finansowana jest nie tylko budowa dróg, ale także koszty leczenia ofiar wypadków, wypłacane są renty, teren zajęty na drogi nie jest wykorzystywany w inny sposób, nie są też odprowadzane od nich podatki” - tłumaczy Zaborowski.

Według eksperta, pobór opłat za korzystanie z dróg przez samochody ciężarowe finansuje infrastrukturę w podobny sposób, jak opłaty na kolei za korzystanie z torów. W 2014 r. przeprowadzono tylko jedno rozszerzenie systemu elektronicznych płatności i objęto nim 266 km. System obejmuje nadal mniej niż połowę dróg - w 2018 r. opłatami ma być objętych 7 tys. km dróg, obecnie jest mniej niż 3 tys. km.

Przychody z elektronicznego systemu poboru opłat systemu viaTOLL wzrosły do 1,38 mld zł w 2014 r., w 2013 r. wyniosły ok. 1,1 mld zł. W 2014 r. sieć dróg płatnych objętych systemem zwiększyła się o 266 km i w sumie sięgnęła 2919 km. Od uruchomienia systemu 1 lipca 2011 r. wpływy osiągnęły 3,936 mld zł. W 2014 r. zebrano największą sumę od czasu wdrożenia systemu, ale zdaniem ekspertów mogłaby być większa, gdyby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad obejmowała systemem kolejne odcinki dróg. Tymczasem z roku na rok spada liczba kilometrów tras, na które rozszerzane jest e-myto. W 2013 r. było to ponad

760 km, w 2015 r. ma być to zaledwie 250 km.

Źródło: Finanse.wp.pl. [Czytaj dalej...](#)